



Prawdziwa historia św. Mikołaja, biskupa

✓ **Temat:** Św. Mikołaj z sąsiedztwa.

✓ **Cele zajęć:**

- zapoznanie uczniów z historią św. Mikołaja biskupa,
- zapoznanie z historią powstania reklamowego wizerunku św. Mikołaja,
- rozwój empatii.

✓ **Materiały:** historia św. Mikołaja, historia powstania reklamowego wizerunku św. Mikołaja.

✓ **Przebieg zajęć:**

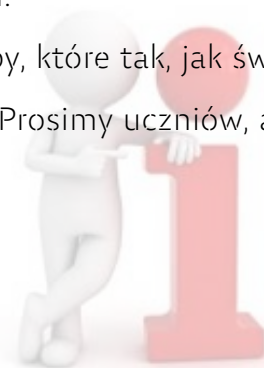
1. Zapoznajemy uczniów z **tematem i celami lekcji**.
2. Zadajemy uczniom **pytanie**: Co wiedzą o św. Mikołaju?
3. Zapoznajemy uczniów z **historią św. Mikołaja, biskupa** (załącznik nr 1).
4. Uświadamiamy uczniów, że św. Mikołaj z Miry to postać, która zastąpiła z niesamowitych cnót, jednak świat reklamy zmienił jego wizerunek na "krasnala", którego jedynym celem jest duża sprzedaż produktów. **Proces komercjalizacji św. Mikołaja** trwa już od stu lat i bardzo ciężko jest go zatrzymać. Przedstawiamy uczniom krótką historię "świętego krasnala" (załącznik nr 2).
5. **Rozmowa kierowana.** Św. Biskup z Miry - przykład chrześcijańskiej dobroci - to postać, o której nie wolno zapomnieć. Bezinteresowna miłość tego świętego pozostaje niezmiennie ponadczasowym i powszechnym symbolem chrześcijańskiej kultury. Co więc możemy zrobić, aby odkomercjalizować św. Mikołaja, biskupa? Na pewno należy szerzyć kult tej wielkiej postaci, a także uczyć się od niego czynienia dobra bez rozgłosu, w cichości.
6. Zadajemy uczniom pytanie: Czy dzisiaj, w XXI wieku, są takie osoby, które tak, jak św. Mikołaj wyróżniają się pobożnością oraz wrażliwością na potrzeby innych? Prosimy uczniów, aby **napisali historię** takiej osoby.



Grupa odbiorców:
Klasa 7-8



Czas trwania:
45 min.





Prawdziwa historia św. Mikołaja, biskupa

7. Prosimy kilku uczniów o **odczytanie** napisanych przez nich **historii**, po czym **podsumujemy zajęcia** wskazując na wyjątkowość postaci św. biskupa z Miry. Swoimi chwalebnyymi czynami zmieniał świat wokół niego na lepszy, dlatego tak bardzo ważne jest to, by promować i naśladować jego postawę.
8. Możemy zadać chętnym uczniom pracę domową w postaci przygotowania **spotu reklamowego** promującego osobę św. Mikołaja, biskupa.

Załączniki

Załącznik nr 1 - Historia o św. Mikołaju

Święty Mikołaj urodził się w mieście Patrze w Licyi. Rodzice jego należeli do jednego z najznakomitszych rodów i słynęli z bogactw i pobożności, ale ponieważ Bóg nie dał im łaski potomstwa, pościli, czynili obfite jałmużny i modlili się ze łzami, ażeby im zesał tę pociechę, byli już w dość podeszłym wieku. Pan Bóg wysłuchał ich modlitw i dał im syna, który już w pierwszych dniach swego życia wstrzymywał się co środę i piątek od pokarmu aż do samego wieczora. Tego pobożnego zwyczaju przestrzegał aż do końca życia. Pod kierunkiem wuja, Biskupa Myry, kształcił się uzdolniony chłopczyk i wkrótce prześcignął wszystkich współuczniów w naukach, a daleko więcej w pobożności, umartwieniu, czystości obyczajów i pokornej skromności.

Za zgodą rodziców wybrał sobie stan duchowny. Dowody bohaterskiej ofiarności złożył około roku 300, gdy straszna zaraza zabierała całe tysiące ofiar. Krwawiło się serce jego na widok przerażającej klęski, ale pomimo wszystko pomagał i przynosił ulgę potrzebującym. Zaraza pozbawiła życia jego rodziców. Wielki spadek po zmarłych tragicznie rodzicach Mikołaj rozdał ubogim.



Prawdziwa historia św. Mikołaja, biskupa

Znane są liczne historie o świętym Mikołaju pokazujące jego dobre i wrażliwe serce. Jedną z nich dotyczy trzech dorosłych córek, które nie zdołały zaspokoić potrzeb zubożałego ojca. Postanowił on więc kupczyć wdziękami i urodą córek. Gdy Mikołaj dowiedział się o tym, to niezwłocznie wręczył każdej z panien wysoką kwotę jako posag, dopomógł im do zamążpójścia i ocalił je od poniżenia.

Święty Mikołaj miał wielkie nabożeństwo do Męki Pańskiej i postanowił udać się w pielgrzymkę do Jerozolimy. Podczas przeprawy do Palestyny powstała sroga burza, a bałwany miotły statkiem, jak łupiną orzechową, zguba zdawała się nieuchronna. Marynarze biadali w śmiertelnym przestraszeniu i błagali Mikołaja spoglądającego na zachmurzone niebo, aby prosił Boga o ratunek. Dzięki żarliwej modlitwie do Boga wzburzone fale uspokoiły się, a okręt ocalał. To sprawiło, że Mikołaj stał się patronem żeglarzy.

Po odbyciu pielgrzymki rozmyślane w Chrystusie serce świętego Mikołaja zatęskniło do samotności i oddalonego klasztoru, aby tam żyć i umierać w Bogu. Objawienie Boskie kazało mu wrócić do Myry, w której umarł biskup i czyniono przygotowania do wyboru następcy. Duchowieństwo wraz z ludem modliło się o szczęśliwy wybór, a ponieważ wyborcy nie byli zgodni, postanowili zdać sprawę na traf losu i osadzić tego na tronie biskupim, kto następnego dnia najszybciej przybędzie do kościoła. Przypadek sprawił, że wracający wówczas z pielgrzymki Mikołaj, według swego zwyczaju rano pośpieszył do kościoła, aby podziękować Bogu za szczęśliwy powrót. Wszyscy uważali w tym wydarzeniu widoczny palec Boży, a Mikołaj mimo niechęci i oporu musiał zasiąść na stolicy biskupiej.

Odtąd Mikołaj podwoił posty, czuwania nocne, dzieła pokuty i modlitwy; dochody jego nie starczyły na wspieranie żebraków i ubóstwa, sam zbierał dla nich jałmużny i pożyczał potrzebne dla siebie sprzęty i księgi. Kazania jego słynęły z wymowy, a święty Chryzostom sławi go jako najpiękniejszy wzór pokory. We wszystkich sprawach duszpasterstwa zasięgał rady ludzi mądrych, nakazywał częste synody i kazał duchownym donosić o wszystkich ważniejszych wypadkach zachodzących w rozległej diecezji, chciał bowiem o wszystkim wiedzieć i wszystko mieć na oku. Liczne były cuda, jakie działy w czasie drożyzny, srogich nawałnic, u chorych i opętanych, nawet w jak największym oddaleniu.



Prawdziwa historia św. Mikołaja, biskupa

Mikołaj cenił sobie również sprawiedliwość. Pewnego razu Eustachiusz, chciwy namiestnik, skazał na śmierć kilku kupców, jedynie dlatego, aby się wzbogacić ich majątkiem. Gdy stali na rusztowaniu i już błyszczał miecz nad ich głowami, wtem ukazał się Mikołaj, wydarł mordercze żelazo z rąk oprawcy, zganił Eustachiusza za niesprawiedliwość i ocalił niewinnych. Ta historia na długo pozostała w pamięci wiernych.

Podczas podróży do Nicei zaś Mikołaj wskrzesił trzech młodzieńców, których potajemnie zamordowano i wrzucono w beczkę. Sława jego rozeszła się po całym świecie chrześcijańskim, a cześć jego była tak powszechną, że w czasie prześladowań pod rządami Dioklecjana sędziowie pogańscy nie śmieli go skazać na śmierć za to, że był prawowiernym i gorliwym katolikiem, lecz poprzestali na wygnaniu go z miasta. Gdy na tron wstąpił Konstantyn, wrócił Mikołaj, zjednał wielu pogan dla Chrystusa i zamienił ich pogańskie świątynie na kościoły. Na powszechnym Soborze w Nicei roku 325 należał do Biskupów, którzy nosili na sobie ślady poniewierek i plag wycierpianych za wiarę, odznaczał się nauką i stanowczością. Gdy Mikołaj zachorował, ujrzął otwarte Niebo i Aniołów przy sobie, gotowych przenieść duszę jego do stóp Przedwiecznego. Umarł dnia 6 grudnia pomiędzy rokiem 345 a 352, licząc lat 65.

Załącznik nr 2 - Historia "św. krasnala"

„Świętego krasnala” – jak nietrudno zgadnąć – wymyślili amerykańscy specjaliści od reklamy. Dziś powiedzielibyśmy, że to taki święty po obróbce w McDonald's. Proces komercjalizacji św. Mikołaja trwa już od prawie stu lat. I pewnie dlatego dość trudno będzie to odkręcić. Zaczęło się w 1809 roku, kiedy to pisarz i miłośnik folkloru Washington Irving w książce Historia Nowego Jorku opisał holenderski zwyczaj mikołajkowy. Mikołaj nazywany był w niej Santa Claus i już nie nosił biskupich szat. Kilkanaście lat później w jednym z nowojorskich dzienników ukazał się tekst, w którym Santa Claus jechał zaprzęgiem ciągniętym przez renifery. Sam bohater był postacią wesołą, z dużym brzuchem i niskiego wzrostu.



Prawdziwa historia św. Mikołaja, biskupa

Obecny wizerunek mikołaja – czerwony płaszcz i czapka – został opracowany w 1930 roku na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę Freda Mizena. Coca-Cola w swojej kampanii reklamowej pokazała świętego jako barczystego, jowialnego staruszka z białymi wąsami i długą brodą, w czerwono- białym ubraniu. Wtedy też na nowo napisano mikołajowi życiorys, ustalając w nim takie szczegóły, jak liczbę reniferów w jego zaprzęgu i ich imiona.

Można powiedzieć, że prawdziwy św. Mikołaj skutki tej propagandy reklamowej odczuwa do dziś. A obecnie, ze względów komercyjnych, wizerunek św. Mikołaja jest używany przez handlowców na całym świecie. Jako postać reklamowa mikołaj podbił także kraje azjatyckie. Przedarł się nawet do komunistycznych Chin.

